

<http://ukraine.politicalcritique.org/2015/04/laws-2558-and-2538-1-on-critical-inquiry-the-holocaust-and-academic-freedom-in-ukraine/>

Ustawa 2558 i 2538-1: o krytycznych badaniach naukowych, Holokauście i akademickiej WOLNOŚCI NA UKRAINIE

Ustawa ukraińska chroni sprawców zbrodni przed krytycznym śledztwem i podnosi ideologicznie motywowaną amnezję do rangi ideologii państwowej.

PER ANDERS RUDLING, CHRISTOPHER GILLEY — 29 kwietnia 2015 r.

W dniu 30 września 2014 r., w 73. rocznicę masakry w Babim Jarze ukraiński prezydent Petro Poroszenko złożył wieniec ku czci Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) w miejscu jednej z największych masakr Holokaustu, rozstrzelania 33 771 Żydów w dniach 29-30 września 1941 r. .  
Mniej niż dekadę

wcześniej Bab

i

J

ar

miał także

stać

się

miejsce

m

pochówku kilkunastu ukraińskich nacjonalistów, kiedy prezydent Wiktor Juszczenko uhonorował

ich

p

omnikiem

.

Implikacja

był

a

oczywista

: ukraińscy nacjonaści

cierpieli tak samo jak Żydzi,

spotkał

ich

ten sam los,

co

żydowski

e

ofiar

y

Holokaustu. Poroszenko nie wspomni

ał

, że członkowie OUN

byli wśród faktycznych

sprawc

ów

masakry.

14 października 2014 r. Poroszenko wskazał UPA jako „obrońców ojczyzny” i ustanowił oficjalne święto poświęcone ich pamięci. W wielu

aspektach

polityka pamięci Poroszenk

i

przypomina niekt

óre kierunki

Written by Administrator

Monday, 04 May 2015 17:55 - Last Updated Monday, 04 May 2015 17:56

---

polityk

i

Wiktora Juszczenki. Poroszenko

reaktywował

, na przykład,

U

kraińsk

i

Instytut Pamięci Narodowej (UINP) pod

kierownictwem

najwybitniejsz

ego

menedżera pamięci Juszczenki, Wołodymyr

a

Wj

atro

w

yc

za

.

Początkowo, być może, post-euromajdanowska polityka była bardziej ostrożna niż ta Juszczen

ki , w

najważniejszych działań

niach

koncentr

owała

się na

usuwaniu

terminologi

i

sowieck

iej

odnośnie

II wojny światowej. Jednak zmieniło się to 9 kwietnia 2015

r.

, kiedy Rada Najwyższa

za

głosowała za pakiet

em

czterech ustaw  
dotycząc  
ych historii i pamięci historycznej. Ustawa nr 2558,

”  
*Pro zasud*  
ż  
*ennia komunistyc*  
z  
*noho i na*  
*cj*  
*onal-so*  
*cj*  
*alistyc*  
z  
*noho (na*  
*c*  
*yst*  
*ś*  
*koho) totalitarny*  
*c*  
*h re*  
ż  
*ymi*  
*w*  
*w*  
*Ukra*  
*ji*  
*ni ta zaboronu propahandy*  
*ic*  
*h sy*  
*mb*  
*oliky*  
”  
(  
O  
p  
otępieni  
u  
komunistyczne  
go  
i narodowego  
-  
socjali  
stycznego  
(  
nazistowskie

Written by Administrator

Monday, 04 May 2015 17:55 - Last Updated Monday, 04 May 2015 17:56

---

go)  
reżimów totalitarnych  
oraz  
z  
akaz  
ie  
propagow  
ania ich symboli) została uchwalona przytłaczając  
ą  
w  
większością głosów  
. Większość głosów  
„za”  
pochodziła  
z  
bloku Petr  
a  
Poroszenk  
i  
, Frontu Ludowego premiera Jaceniuk  
a  
oraz Partii Radykalnej Ołeh  
a  
Lias  
z  
ko, któr  
a  
zainicjował  
a  
projekt ustawy.

Inicjatywa wyszła od Jurija Szuchewycza, syna dowódcy Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA)  
Roman Szuchewycza, byłego  
więźnia politycznego i  
posła Rady  
Najwyższej  
z  
Partii Radykalnej.  
Wj  
atro  
w  
yc  
z  
, dyrektor

U  
kraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej,  
pretenduje do zasługi  
wprowadzeni  
a  
pr  
ojektu ustawy  
wspólnie z Szuchewycz  
em  
.

Ustawa zabrania „propagandy komunistycznego i narodowo-socjalistycznego (nazistowskiego) reżimów totalitarnych”, która jest zdefiniowana jako „publiczne zaprzeczanie, zwłaszcza w środkach masowego przekazu, zbrodniczej natury totalitarnego reżimu komunistycznego na Ukrainie w latach 1917-1991 i reżimu narodowego-socjalistycznego” lub jakiegokolwiek próby ich usprawiedliwiania [1]. Ponadto przewiduje, że nazistowskie i sowieckie symbole nie będą publicznie prezentowane. Ustawa jest precyzyjna w szczegółach, aż do zakazu używania herbu byłej NRD i flagi Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. (Co ciekawe, prawo nie zabrania flagi Chińskiej Republiki Ludowej.) Ryzyko, że herb NRD lub flaga CRS mogłyby powrócić i zostać wykorzystane do celów politycznych na Ukrainie muszą zostać uznane za minimalne.

Jeśli chodzi o symbolikę zakorzenioną w Niemczech nazistowskich, to okaże się, co zrobi rząd Ukrainy z insygniami batalionu Azow, skrajnie prawicowej formacji paramilitarnej związanej z Kijowem. Są to tak zwane Czarne Słońce, okultystyczna mozaika z zamku Wevelsburg, popularny symbol w kręgach neonazistowskich, oraz *Wolfsangel*, nieco zmodyfikowana wersja godła 2. Dywizji Pancerniej SS

*Das Reich*

. Nie jest też jasne, jakie skutki będzie miała ustawa dla utrwalania pamięci 14. Dywizji *Waffen-SS Galizien*

, która jest upamiętniona w nazwach ulic i przestrzeni publicznych w kilku miejscowościach na Ukrainie Zachodniej, w tym we Lwowie, Iwano-Frankowsku i Tarnopolu.

Biorąc pod uwagę jej frazeologię, jednym z celów ustawy wydaje się utożsamienie komunizmu z nazizmem, przy jednoczesnym prezentowaniu ich jako sił zewnętrznych, w stosunku do których nacjonalizm ukraiński był [rzekomo] wrogi. Kolejna wskazówka na taką właśnie intencję ustawodawców znajduje się w ustawie towarzyszącej 2538-1, „*Pro prawowyj status ta wspanuwannia pam'iaty borciw za nezależnist' Ukrainy u XX stolittii*

” (O statusie prawnym i uhonorowaniu pamięci bojowników o niepodległość Ukrainy w XX wieku), również sponsorowanej przez Szuchewycza i Partię Radykalną Liaszko przy wsparciu UINP Wjatrowycza. Zamiast zakazu symboli lub propagandy na rzecz poszczególnych

organizacji historycznych dokonuje ona legislacji „uczczenia pamięci bojowników o niepodległość Ukrainy w XX wieku”. Ale przypomina ustawę 2558 w tym, że dąży do ustanowienia szczególnej interpretacji przeszłości poprzez zakazy i ograniczenia.

Ustawa 2538-1 sama w sobie stanowi dość dziwny tekst: recytuje kilkanaście organizacji i grup, których członkowie byli rzekomo „bojownikami o państwowość ukraińską w XX wieku”. Znaleźli się tam socjaliści ukraińscy, monarchiści rosyjscy, powstańcy chłopski, radykalni prawicowcy ukraińscy i dysydenci sowieccy. Wiele osób należących do ugrupowań umieszczonych na tej liście faktycznie było przeciwnikami niepodległości Ukrainy, a niektórzy nawet poparli utworzenie Ukraińskiej Republiki Sowieckiej lub wstąpili do Komunistycznej Partii Ukrainy. Kilka grup było w stosunku do siebie rywalami politycznymi, w niektórych przypadkach prowadzącymi ze sobą gorzkie polemiki, a w innych faktycznie walczącymi i zabijającymi się nawzajem [2].

Ponadto, niektóre ze struktur politycznych wymienionych w ustawie były ewidentnie winne masowego mordu. Na przykład, ustawa bierze pod ochronę prawną armię Ukraińskiej Republiki Ludowej (UNR) i oddziały powstańcze działające po roku 1917. Były one odpowiedzialne za śmierć co najmniej 20 000 Żydów w pogromach 1919 roku na Ukrainie [3].

Jednak najbardziej problematyczne grupy na liście to Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i jej zbrojne ramię, Ukraińska Powstańcza Armia (UPA). OUN była skrajnie prawicową, konspiracyjną organizacją terrorystyczną, dążącą do utworzenia totalitarnego, mono-partyjnego, mono-etnicznego państwa ukraińskiego pod rządami własnego, obdarzonego władzą absolutną lidera. Była głęboko antysemicka i ściśle kolaborowała z Niemcami nazistowskimi, zwłaszcza w latach 1939-1941. W 1941 roku wezwała do masowego mordowania Żydów, Polaków i komunistów i odegrała kluczową rolę w rozpętaniu fali pogromów, która przetoczyła się przez Ukrainę zachodnią tego roku, pochłaniając życie od 13 000 do 35 000 Żydów. W latach 1943-1944 UPA w ramach swojej strategii stworzenia jednorodnego etnicznie państwa ukraińskiego przeprowadziła brutalną kampanię masowego mordu wobec mniejszości polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Najbardziej szczegółowe badania wymieniają 90 000 polskich ofiar OUN(b)-UPA, z czego w przybliżeniu połowa jest znana z nazwiska [4]. To jest mniej więcej równowartość całkowitej liczby ofiar wojny domowej w Bośni w latach 1992-1995. UPA nie tolerowała sprzeciwu także wśród społeczności, do reprezentowania której pretendowała: jej bojownicy torturowali i mordowali Ukraińców za samo podejrzenie o zdradę; to mogło być nawet nic bardziej poważnego, niż dostarczanie obowiązkowych dostaw na rzecz państwa sowieckiego [5].

Inną wątpliwą grupą objętą ochroną prawną jest Antybolszewicki Blok Narodów (ABN).

Organizacja ta działała od 1946 do 2000 r. i była kierowana aż do 1986 r. przez Jarosława Stećkę, polityka zdecydowanie antysemickiego. W 1941 roku ogłosił się głową państwa ukraińskiego i zwrócił się do Hitlera, Mussoliniego i Franco, prosząc ich o przyjęcie w skład „Nowej Europy”. Krótco po tym napisał deklarację o „popieraniu zniszczenia Żydów i celowości wprowadzenia niemieckich metod eksterminacji żydostwa na Ukrainę, zakazu ich asymilacji itp”. ABN był finansowany przez Hiszpanię Francisco Franco i Tajwan Czang Kaj-szeka. Zgromadził w swoich szeregach Ante Pavelića z Ustaša, niedobitki reżimu Tiso, rumuńskich Żelaznych Gwardzistów, wyższych dowódców wojskowych reżimu Szalasi na Węgrzech i byłych nazistów.

Ustawa z 9 kwietnia 2015 idzie dalej niż odważył się Juszczenko. Zbiorowo nadaje tym bardzo kontrowersyjnym organizacjom wysoki status oficjalny i zapewnia świadczenia socjalne tym ich członkom, którzy jeszcze pozostają przy życiu. Szczególnie niepokojący jest artykuł 6 o „Odpowiedzialności za naruszenie przepisów o statusie bojowników o niepodległość Ukrainy w XX wieku”. Akapit pierwszy stanowi, że „obywatele Ukrainy, cudzoziemcy, a także bezpieczeństwa, którzy publicznie znieważają ludzi, określonych w Artykule 1 wspomnianej Ustawy, szkodzą realizacji praw bojowników o niepodległość Ukrainy w XX wieku i zostaną pociągnięci do odpowiedzialności zgodnie z prawem ukraińskim”. Akapit drugi dodaje, że „publiczne zaprzeczanie faktu zasadności zmagania o niepodległość Ukrainy w XX wieku znieważa pamięć bojowników o niepodległość Ukrainy w XX wieku, obraża godność narodu ukraińskiego i jest nielegalne”. [6]

Dla badaczy współczesnej historii ukraińskiej, nie tylko dla tych z nas pracujących nad badaniem aktów przemocy popełnionych przez ukraińskie organizacje nacjonalistyczne, zakaz „znieważania” ich samych i ich „walki” jest równoznaczny z zakazem badań krytycznych. Jak miałyby to być realizowane i jakie kary będą przewidziane – to dopiero się okaże. Ustawa podnosząc kwestię, co badacze współczesnej historii ukraińskiej mogą pisać i mówić, a czego nie, nie definiuje szczegółowo aktów stanowiących „znieważenie”.

Jak można opisać OUN(b) inicjującą pogromy 1941 roku w sposób spełniający poważne ograniczenia określone przez artykuł 6 ustawy 2538-1? Jak historyk powinien odnosić się wspomnień Wiktora Charkiwa „Chmary” - weterana batalionu Nachtigall, ukraińskiej jednostki nacjonalistycznej pod dowództwem Romana Szuchewycza - o tym, jak ludzie z batalionu brali udział w rozstrzeliwaniach masowych w wioskach w okolicy Winnicy w lecie 1941 r., gdzie, według jego słów, „w dwóch wioskach rozstrzelaliśmy wszystkich napotkanych Żydów”? [7]

Jak uczonego powinien zaprezentować zdarzenie, do którego doszło w polskiej wsi Parośle na Wołyniu w nocy z 8 na 9 lutego 1943 r.? W tym dniu 1. „sotnia” UPA pod dowództwem



Hryhoryja Perehijniaka „Dowbeszki-Korobki”, przy niedostatku amunicji, „związała jej 150 mieszkańców, w tym wiele dzieci, a następnie porzbiła im czaszki, jednemu po drugim, siekierami” [8]. Masakra ta jest wyłączona z pamięci ukraińskiej; pozostała tylko mogiła zbiorowa w lesie. Po 9 kwietnia 2015 r. nie będzie zatem żadnej możliwości przypomnienia losu ofiar bez ryzyka ścigania przez władze Ukrainy za potencjalnie znieważenia obecnie prawnie chronionego „honoru”, ze względu na ustawę o „bojownikach o niepodległość Ukrainy w XX wieku”?

Co będzie, jeśli badacz nie będzie w stanie zgodzić się z ustawową opinią, że te organizacje i ich liderzy zasługują na szacunek? Czy będzie możliwe, aby pracownik naukowy argumentował przeciwko idei, że wychowywanie kolejnych pokoleń Ukraińców w duchu podziwu dla tych ugrupowań jest dobrym pomysłem?

Warto powtórzyć tutaj, że kilka osób z tych wymienionych jako „bojownicy o niepodległość Ukrainy” wyrazili zastrzeżenia wobec tej walki. Mychajło Hruszewskij, dziś czczony jako ojciec historiografii ukraińskiej, zaatakował hasło niepodległości Ukrainy jako nierozdzielne z szowinizmem; wolał socjalistyczną federację od niepodległości [9]. Jak na ironię, nowe prawo zabrania z jednej strony znieważenia Hruszewskiego, ale również wyrażania poparcia dla jego poglądów. Co ważniejsze, czy autorzy ustawy zinterpretują jako znieważenie Hruszewskiego zakwestionowanie, biorąc pod uwagę wyrażone przez niego poglądy, jego statusu jako „bojownika o niepodległości Ukrainy”?

Obawiamy się, że dla nas i wielu kolegów pracujących w Europie i Ameryce Północnej najbezpieczniejszym sposobem na uniknięcie ryzyka prześladowania przez prawo ukraińskie byłoby zaprzestanie naszych badań tych tematów. Można by sobie wyobrazić, że niebezpieczeństwo jest jeszcze bardziej realne dla prawdziwych badaczy na samej Ukrainie. To będzie miało wpływ nie tylko na kariery poszczególnych historyków, ale także na społeczeństwo ukraińskie. Obecny kryzys ujawnił Zachodowi raz jeszcze ignorancję ukraińskiej historii i polityki; czyżby miała to być najlepsza metoda na odstraszenie zagranicznych uczonych od studiowania problemów tego kraju lub uniemożliwienie ukraińskim środowiskom akademickim pracy zgodnie ze standardami międzynarodowymi?

Na Ukrainie badania nad tymi zagadnieniami są już utrudnione. W 2012 roku Grzegorz Rossoliński-Liebe, autor pierwszej biografii naukowej Bandery, stanął w obliczu pełnych furii protestów przeciwko jego osobie z powodu ośmielenia się sformułowania wniosku, że ideologia Bandery rzeczywiście stanowi formę faszyzmu. Jego wykłady zostały anulowane, zastosowano wobec niego groźby karalne, wściekli protestujący „zdemaskowali” go jako „liberalnego faszystę” i „kłamliwego prawnika Goebbelsa”.

Ten przypadek jest pouczający dla osób zastanawiających się, w jaki sposób ustawy mogą działać w praktyce. Niektórzy obrońcy nowych przepisów argumentują, że będą one zastosowane wyłącznie przeciwko pracom o charakterze propagandowym, a nie *stricto sensu* naukowym [10]. Jednak w kampanii przeciwko Rossolińskiemu-Liebe inicjatorzy ustaw okazali się całkowicie gotowi odrzucić badania historyczne, z którymi się nie zgadzali, jako propagandę.

Wjatrowycz stwierdził, że badania Rossolińskiego-Liebe były „dalekie od naukowych”, a jego publikacje „bardziej skandaliczne niż naukowe”. Rossoliński-Liebe nie był jedynym historykiem, który stał się celem takiej krytyki. Wjatrowycz w przeszłości również oświadczył, że historycy polscy wyolbrzymiali liczby Polaków zamordowanych przez UPA na Wołyniu w ramach „wielowątkowych spekulacji politycznych”. Wynika z tego jasno, że każdy historyk podkreślający zbrodnie „bojowników o niepodległości Ukrainy” w opinii autorów ustawy dopuszcza się znieśławienia politycznego i nie ma prawa być badaczem historycznym. Dla historyków krytycznych twierdzących, że nowa ustawa ma jedynie umożliwić propagandyście wykorzystanie historii dla współczesnych celów politycznych, jest to sytuacja mało komfortowa.

Oczywiście, Ukraina nie jest wyjątkowym przypadkiem „legislacji historii”. Całkiem niedawno, w maju 2014 roku prezydent Putin podpisał ustawę zakazującą „znieważania dni chwały wojennej” II wojny światowej. Prawdą jest również, że w licznych krajach obowiązują przepisy zakazujące negacji Holokaustu. Ale podczas gdy zakaz negacji Holokaustu służy ochronie pamięci o ofiarach, prawo ukraińskie działa odwrotnie: ono chroni sprawców zbrodni przed krytycznymi dociekaniem i podnosi ideologicznie motywowaną amnezję do rangi ideologii państwowej; potencjalnie kryminalizuje każdą formę krytyki, która mogłaby, w oczach obowiązującego prawa, być interpretowana jako „znieważająca” pamięć sprawców, a tym samym uniemożliwia śledztwo naukowe w sprawie zbrodni popełnianych w imię Ukrainy jako szkodliwe dla godności narodu ukraińskiego.

Przypisy:

[1] *Zakon Ukrainy, Pro zasudžennia komunistyčnoho ta nacjonal'no-socjalistyčnoho (nacystśkoho) totalitarnych režymiw w Ukrainy ta zaboronu propahandij ich symboliky* , s. 3.

[2] *Zakon Ukrainy, Pro prawowyj status ta wszanuwannia pam'iaty borciw za nezaležnist' Ukrainy u XX stolittii* , s. 1-3.

[3] Henry Abramson, *A Prayer for the Government. Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917-1920* , Cambridge, Mass., Harvard University Press, 1999, s. 120.

[4] Władysław Siemaszko i Ewa Siemaszko, *Lubobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945* , dwa tomy, Warszawa, Wydawnictwo von Borowiecky, 2008; Grzegorz Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942-1960: Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii* , Warszawa, Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza Rytm, 2006), s. 287-297.

[5] Alexander Statiev, *The Soviet Counterinsurgency in the Western Borderlands*, Cambridge, CUP, 2010, s. 124-130.

[6] *Zakon Ukrainy, Pro prawowyj status ta wszanuwannia pam'iaty borciw za nezależnist' Ukrainy u XX stolittii*, s. 4.

[7] CDAWO Ukrainy, f. 3833, op. 1, spr. 57, ark. 17-18.

[8] Grzegorz Motyka, *Neudacznaja kniga. Wołodymyr Wjatrowycz. Druha polsko-ukrajinska wijna 1942-1947*. Kijów, Wydawnyczyj dim Kjiwo-Mohylianska Akademija, 2011. *Imennyj ta heohraficznyj pokażczyk*. ISBN: 978-966-518-567-3, „Ab Imperio” 2012, nr 1, s. 394.

[9] Mychajło Hruszewśkyj, *Ukrajinska partija socjalistiw-rewoljucjoneriw ta ji zawdannia*, „Boritiesia – poborete!”, wrzesień 1920, Nr 1, s. 1-51, tutaj s. 46-48.

[10] Zobacz, na przykład, komentarze Andrij Kohuta w dyskusji.

Written by Administrator

Monday, 04 May 2015 17:55 - Last Updated Monday, 04 May 2015 17:56

---

Per Anders Rudling, Christopher Gilley

## About the Author

Per Anders Rudling, Christopher Gilley

Per Anders Rudling is associate professor of history at Lund University, Sweden and visiting professor at the University of Vienna, Austria. His book *The Rise and Fall of Belarusian Nationalism, 1906-1931* (Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 2015), appeared in January. Christopher Gilley is a research fellow at the University of Hamburg. He is the author of *The 'Change of Signposts' in the Ukrainian Emigration: A Contribution to the History of Sovietophilism in the 1920s* (Stuttgart: Ibidem Verlag, 2009).